

41. spacer historyczno-krajoznawczy – historia wyrobów szklanych

41. spacer w ramach spotkań historyczno-krajoznawczych organizowanych przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze poświęcony był sztuce wytwarzania pięknych wyrobów ze szkła.

30 lipca 2025 roku uczestnicy spotkania zostali oprowadzeni po nowej wystawie „Szklane korzenie. Regina Włodarczyk-Puchała, Aleksander Puchała, Jerzy Słuczczan-Orkus, Henryk Albin Tomaszewski”. Kurator wystawy pani Marlena Baranik z Działu Szkła MK przybliżyła życiorysy tych wybitnych artystów jak i pokazała ich twórczość. Trzeba przyznać, że jej opowieść była niezwykle rzeczowa ale przede wszystkim pozwoliła obecnym niemal poczuć tworzone ze szkła piękno.



Foto: Krzysztof Tęcza

Przygotowana wystawa prezentująca wiele cennych wyrobów jest czymś wyjątkowym, czymś, koło czego nie można przejść obojętnie. Już same nazwiska zawarte w tytule gwarantują jej wysoką wartość. Wszyscy wymienieni swoją artystyczną pracę rozpoczynali w Hucie Szkła Kryształowego „Julia”, w jej oddziałach w Szklarskiej Porębie i Piechowicach.

Ponieważ prace każdego z tych artystów przedstawiają wysoki poziom a także nowatorskie podejście do materii jaką jest szkło, zostały wyeksponowane w oddzielnych salach. Dzięki temu możemy poznać różnice końcowego efektu poszczególnych dzieł jak i porównać ich odrębność.

Regina Włodarczyk-Puchała (1931-2019) swoje życie artystyczne związała z Huta Szklą Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie. Najpierw jako projektantka, później jako kierownik Ośrodka Wzornictwa. Wyroby oparte o jej wzornictwo były proste w formie oraz miały doskonałą proporcję. To przede wszystkim szkła kryształowe zdobione geometrycznym szlifem. Oczywiście artystka wykonywała także szkła unikatowe, w których realizowała swoje pomysły chcąc wydobyć ze szkła jak najwięcej. Często były to próby na pograniczu możliwości tak delikatnego surowca.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aleksander Puchała (1931-1997) również swoje życie zawodowe związał z Huta Szklą Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie. Jego dzieła to proste bryły z wyraźnie zaznaczonymi podziałami. Wiele jego dzieł jest zaliczanych do kanonu polskiego szkła użytkowego. Zarówno on jak i jego żona za swoją twórczość byli nagradzani na wielu wystawach a ich prace pokazywane w kraju i za granicą znajdują się w zbiorach muzealnych i prywatnych.

Jerzy Słuczana-Orkus (1924-2002) także swoje życie zawodowe rozpoczął w Szklarskiej Porębie. Był pierwszym powojennym kierownikiem Ośrodka Wzorującego. Mimo, iż pracował tam tylko kilka lat pozostawił po sobie ponad 250 form i szlifów zdobniczych. Artysta kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania i miejsca pracy. W każdym z tych miejsc pozostawiał po sobie wyjątkowe projekty. Tak było w Hucie Szklą Oświeceniowego „Nysa” w Pieńsku. Tak też było w Krakowskich Zakładach Badań i Doświadczeń Przemysłu Szklarskiego gdzie opracował nowe receptury szkieł kolorowych. Ostatnim miejscem pracy była Huta Szklą „Tarnowiec” w Tarnowie. To tam szkła wytwarzane według jego projektów stały się ikoną tamtych czasów.

Henryk Albin Tomaszewski (1906-1993) swoją przygodę ze szkłem rozpoczął w Szklarskiej Porębie już w 1946 roku. Przez ledwie kilka lat, dzięki mozolnej pracy połączonej ze współpracą z hutnikami

oraz fascynacji wyrażanej podczas własnoręcznego szlifowania szkła doszedł do niebywalej perfekcji. Jego prace charakteryzowały się prostotą a jednocześnie były dopracowane w najmniejszych szczegółach. Nic też dziwnego, że były wystawiane niemal na całym świecie.

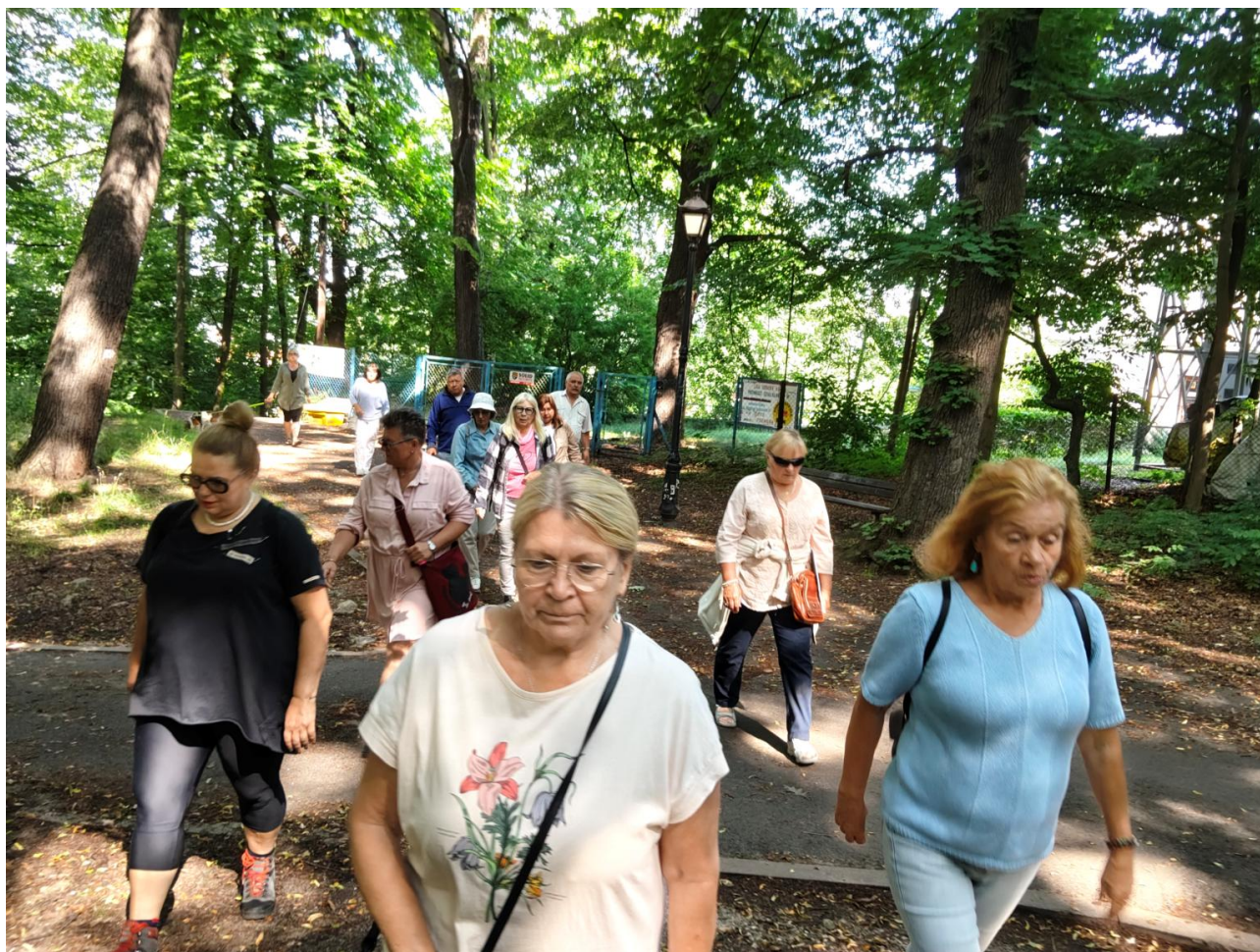


Foto: Krzysztof Tęcza

Spotkania historyczno-krajoznawcze mają to do siebie, że po części, można powiedzieć „duchowej” wyruszamy w teren by odetchnąć świeżym powietrzem i poznawać miejsce naszego zamieszkania. Tym razem poprowadziłem chętnych na Wzgórze Kościuszki gdzie poznawaliśmy miejsca z niezwykłą historią. Przede wszystkim przybliżyłem działalność burmistrza Jeleniej Góry Johanna Christopa Schöнау, twórcy parku, któremu wdzięczni mieszkańcy wystawili przepiękny pomnik znajdujący się dzisiaj na terenie Muzeum Karkonoskiego. W parku znajduje się z kolei pomnik wystawiony przez wdzięcznego męża swojej żonie Fryderyce Schöнау za jej wkład w tworzenie tego pięknego założenia.

Odwiedziliśmy także miejsce po dawnej szubienicy oraz zapoznaliśmy się z niezwykłym obiektem jakim jest przekrój geologiczny Sudetów. Na koniec przeszliśmy aleją na której są przedstawione miasta partnerskie Jeleniej Góry i udaliśmy się na siłownię oraz do nowo oddanego parku zabaw.

Krzysztof Tęcza